Nr. 167. Dnia 19 czerwca. Środa. Dnia 7 (19) czerwca 1889 r.



KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	Gerwazego i Protazego.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 9 w.	Niedziela:	Agrypiny P.
Czwartek:	Boże ciało.	Zachód „ 8 „ 20.	Zachód „ 10 „ 39 r.	Poniedz.	*Narodz. św. Jana.*
Piątek:	Aloizego Gonzagi.	Długość dnia godzin.... 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1.	Wtorek:	Prospera B.
Sobota:	Paulina Biskupa.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.	Środa:	Jana i Pawła M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława, jutro Bagny św.

Zgromadzenia: Zwyczajne ogólne zebranie członków zboru ewangelicko-augsburskiego. (Kościół przy ulicy Królewskiej—5 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.— 6 po południu.) — Ostateczne ogólne zebranie członków warszawskiej spółki sprzedaży owoców. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)

Uroczystości: Doroczny popis uczniów i uczenic konserwatorjum warszawskiego. (Sale redutowe—4 po południu.)—Doroczna wizyta jeneralna ochrony XXVI-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Smocza № 43—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Szóste wyścigi konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Teatra: L e t n i: dziś „Starzy kawalerowie", jutro „Trubadur" (występ gościnny panny Soffritti);— N o w y: dziś „Farinelli", jutro „Dwużeniec". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 198 kop 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Niespodziewany dla zagranicy rezultat ostatniego zgromadzenia ogólnego kolei wiedeńskiej spowodował niezadowolenie w tych organach prasy niemieckiej, którym interes grupy akcjonarjuszów belgijskich mocno leży na sercu.

Berliner-Boersen-Courier aż w dwóch artykułach omawia uchwały zebrania ogólnego.

W jednym, widocznie mającym na celu podniesienie kursu akcyj, berliński organ giełdowy powiada, że w skutek przyjęcia 9 rublowej dywidendy, pozostanie fundusz swobodny, wynoszący około 840,000 rs., a summa ta nie może przecież w żaden sposób być spotrzebowaną na tabor i na inne cele, że dalej już do maja rok bieżący wykazuje zwiększenie dochodu, wynoszące 219,000, co wszystko razem, przy świetnym rozwoju przedsiębiorstwa rokuje pomyślny zwrot dla kursu akcyj, które tylko sztucznie i przez intrygi tak znacznie spadły.

Drugi artykuł dotyczy przebiegu samego zgromadzenia i położenia rzeczy, jakie się obecnie sformowało:

Rezultat zgromadzenia, jak mówi dziennik berliński, dlatego wywołał takie zdumienie, że w meldowanych głosach grupa belgijska miała istotnie większość. Rozporządzali oni 914 głosami, a że jeden z rozporządzających 20 głosami nie mógł stawić się osobiście a plenipotencja udzielona innemu akcjonarjuszowi została uznana za niedostateczną, głosy te zostały stracone. Pomimo to jednak belgijczycy mieli zapewnioną większość. Zaraz po rozpoczęciu zebrania postawiony został wniosek ustanowienia dywidendy na 9 rs. Reprezentant belgów żądał głosowania naprzód na dywidendę 13 rs., na co prezydujący się nie zgodził na tej zasadzie, że według statutów wprzód odbyć się powinno głosowanie nad poprawką do wniosku. Tym sposobem rozstrzygała się w pierw kwestja niższej dywidendy, przyczem jeden z akcjonarjuszów przez nieuwagę (a, powiada *Berl. Boer. Cour.*, jak utrzymują inni, nieuwaga ta została opłacona znaczną sumą) dał głos przyzwalający zamiast odmownego.

Tym sposobem wniosek belgijski upadł.

Jest możliwem, dodaje organ nadsprejski, że powstała ztąd rozporządzalna suma zwiększy dywidendę następnego roku.

Przed zgromadzeniem toczyły się rokowania między akcjonarjuszami belgijskimi i polskimi, a ci ostatni mieli proponować dywidendę 11 rs., czego jednak belgijczycy, pewni większości, nie przyjęli. Prócz tego akcjonarjusze miejscowi żądali ustąpienia im połowy z sześciu stanowisk w radzie, jakie belgijczycy pozyskali, na co również grupa belgijska zgodzić się nie chciała.

Charakterystycznem jest, mówi tyle razy cytowany dziennik, że p. Bloch wystąpił na zebraniu przeciwko konwersji i dowodził jej niemożliwości.

Nareszcie co do żądanego obniżenia taryf, *Boersen Courier* nie wierzy w to, aby podobne żądanie zostało kolei wiadeńskiej postawione, wiadomość o tem uważa za mylną za tendencyjny wymysł, mający wywrzeć naciski na kurs akcyj; kwestja bowiem obniżenia taryf przewozowych została poruszoną na wielu innych jeszcze kolejach i jest środkiem ogólnym, dobro handlu i przemysłu na celu mającym.

Obadwa artykuły dziennika berlińskiego są naszpikowane insynuacjami intryg i machinacyj ze strony akcjonarjuszów tutejszych.

Ton rozdrażnienia, z jakiem pismo to przemawia, zdradza, jak boleśnie porażka belgijczyków dotknęła niemieckich ich druhów.

— W dniu wczorajszym, o godz. 9-ej min. 30 zrana, nadzwyczajnym pociągiem kolei terespolskiej raczył wyjechać do gubernji twerskiej, do swojego majątku, Sacharowa, JE. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, wraz z małżonką i rodziną.

(*Warsz. Dniew.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż kwestję wychowania fizycznego uczniów zakładów naukowych średnich podniosło ministerjum wojny, które zorganizowało do opracowania odpowiedniego projektu specjalną komisję.

= W dalszym ciągu rozporządzeń, odnoszących się do powierzania robót nie przedsiębiercom przywatnym, lecz specjalistom, p. prezydent miasta poleca wszystkim architektom i inżenierom miejskim, kierującym robotami, prowadzonemi sposobem gospodarczym, ażeby wypełniali codziennie szematy,

8)

DWA PRĄDY.

POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.")

Przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Dalszy ciąg)

Wobec takiego stanu rzeczy zdawało się, iż potrzeba tylko było zrozumienia własnego i ogólnego położenia ze strony okolicznych dworów, aby, jeżeli nie w całym kraju, to w granicach fundacji staszicowej przynajmniej, zadzierzgnąć trwały węzeł braterstwa, który stałby się później najlepszą strażnicą wspólnych wierzeń i moralnych interesów. Jedno szczere wyciągnięcie dłoni, poparte obywatelską i cywilizacyjną działalnością, mogło tu cudów dokazać, mogło wbić słupy herkulesowe, których nic później nie zdołałoby zniszczyć. Miejscowi obywatele innego wszakże byli zdania. Właściciele wielkich, a raczej obszernych majątków, bo mniejszych własności nie ma tu prawie wcale, nie zniżali się do plebsu. Dziwactwo Staszica „co z oyca zrobił oica", mało ich zachęcało; mieszkaniec chaty nie przestawał być dla nich siłą wytwórczą, ale czysto bierną, stworzoną na to, by odrabiała nieodzowne prace w większych gospodarstwach, które, pomimo udoskonalenia maszyn, bez rąk pomocnych istnieć przecież nie mogły.

Czy wieśniak był takim samym, jak oni obywatelem, w którym należało obudzić świadomość obowiązków względem kraju, czy miał swoje potrzeby umysłowe i moralne, to ich już mniej obchodziło. Dwór powinien był, według nich, utrzymywać przedewszystkiem pozory dawnych praw feodalnych, bo one jedynie zapewniały mu przewagę i powagę. Gdy zaś dwór ten, podparty kilku wioskami, wyrastał do rozmiarów pałacu, natenczas nietylko chata już, ale i mniejsze dworki stawały się dlań złem koniecznem, o którem starał się zapomnieć, jakimś ćwierć, czy półświatkiem, nie zaciekawiającym nawet, jak Dumasowski prototyp tego nazwiska, bo nie skandalicznym a skromnym, ubogim zaściankiem, który prostotą swoją raził na każdym kroku wytwornego mieszkańca salonów.

Dwa więc światy, obce sobie zupełnie, i niczem nie złączone, wiodły obok siebie życie każdy na swoją rękę, a tylko w rzadkich chwilach ogólnych trosk lub radości zbliżały się nieco ku sobie. Tradycyjne zasklepienie w ciasnych ramach nie ograniczało się wreszcie do stosunku z uboższą bracią tylko, którą Staszic chciał podźwignąć i podnieść; hrubieszowscy arystokraci, lub chińczycy, jak ich żartobliwie nazywano, usuwali się z równą wytrwałością od reszty świata, a dumni z rzekomych swych praw do wielkości na partykularzu, patrzyli na obywateli z innych okolic kraju, jako na ludzi bezwarunkowo niżej stojących. W braku muru, któryby na wzór państwa niebieskiego oddzielił wybrańców od pospolitego tłumu, użyli za naturalną granicę rzeczkę Huczwę, tak, iż do dziś dnia w ustach inteligencji z sąsiednich powiatów nosi ona satyryczne miano Gangesu, przecięta nią zaś ziemia hrubieszowska dzieli się według tego określenia, na Indje przed i zagangesowe.

Kastowość w Indjach, to rzecz tak naturalna, iż nikogo dziwić nawet nie mogła. Jeżeli zaś wśród nowożytnych urządzeń trudno było wskrzesić barbarzyńskie prawa kapłanów i paryasów, niemniej badawcze oko mogło odkryć częstokroć uderzające do nich podobieństwo. Że rolę pierwszych przyjęli właściciele pałaców, o tem chyba nadmieniać nie trzeba. Kilka rodzin, objąwszy w niepodzielne panowanie dobry ton i wyższość nad prostymi śmiertelnikami, godność tę dzierżyło dziedzicznie, a Indje przed i zagangesowe patrzyły z uwielbieniem na swoich fetyszów, przysięgając, iż podobnych wzorów dystynkcji i cnót obywatelskich nie było na świecie. Nigdzie także nie mogłeś spotkać równej, jak u nich, pszenicy, równej inteligencji, szyku.

Wśród takiego to otoczenia istniała i zamierała zwolna można niegdyś rodzina Morskich. Karmazyni z dziada pradziada, liczący w długim szeregu antenatów nietylko drążkowych kasztelanów, ale i wojewodów nawet, Morscy nigdy nie należeli do magnaterji polskiej. Zamożni, wpływowi i na własnej oparci sile, stanowili oni czoło wybitniejszego odłamu szlachty, która, dumna z przywilejów swych, do klamki pańskiej się nie pięła, a powtarzając przysłowie: „Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie", nosiła hardo głowę do góry. Był to odrębny rodzaj arystokracji, która w dumie swej mogła śmiało powtarzać dewizę Rohanów francuskich: *Dieu ne peux, Roine veux, Rohan je suis!* Nie mogąc być Bogiem, gardzili cudzoziemskim tytulikiem hrabiego lub księcia, bo każdy z nich czuł w sobie przyszłego władcę korony.

Kategorja ta, szlachetniejsza od innych, nie miała jednak przyjaciół ani zwolenników. Prosta szlachta nie mogła jej przebaczyć dumy, której mocą usiłowali wynosić się nad brać szaraczkową; utytułowana arystokracja miała za złe tę samą dumę właśnie, bo wskutek niej polscy Rohanowie nie gięli karku wobec magnackiego majestatu, ale zuchwale równali się z nim na każdym kroku.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

do rozkazu dołączone, możliwie najszczegółowszemi wiadomościami o samych robotach, w szematach winna być wymienioną ilość starego materjału, otrzymanego przy pracy, i projekt robót na dzień następny, jeżeli zaś roboty wykonywają przedsiębiorcy prywatni, wartość wykonanej roboty, ażeby mogła być ona przydatną wskazówką do obliczenia cen przy zawieraniu umów następnych. Roboty takie winny być codziennie przedstawiane pełniącemu obowiązki starszego inżeniera miasta.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono: „Stosownie do 538-go § ustawy o podatkach od trunków, w każdym szynku, w którym sprzedażą napojów wyskokowych nie zajmuje się właściciel zakładu, powinna się znajdować osoba odpowiedzialna, tj. pełnomocnik lub subjekt, zadosyć czyniący wszystkim warunkom, przewidzianym w § 506 tejże ustawy. Przekonawszy się z otrzymanych wiadomości, że właściciele szynków dopuszczają do sprzedaży trunków osoby, nie odpowiadające wymaganym warunkom, polecam komisarzom cyrkułowym o każdym wypadku wykroczenia sporządzać protokóły i przesyłać je do miejscowej izby skarbowej, zawiadamiając o tem jednocześnie zarząd akcyzy."

= Z powodu zamierzonego przyłączenia Woli i Czystego do miasta, okazuje się potrzeba utworzenia nowego cyrkułu policyjnego. Ponieważ, jak to już było wykazanem, cyrkuł jerozolimski jest pod względem ludności i liczby posesyj największym w mieście, przeto przy tworzeniu nowego cyrkułu będzie wzięte pod uwagę terytorjalne zmniejszenie dotychczasowego cyrkułu jerozolimskiego. Jednocześnie z rozszerzeniem granic miasta rodzi się potrzeba utworzenia nowego oddziału straży ogniowej, zwłaszcza że sprawa 6-go oddziału od kilku lat stanowi projekt w zupełności opracowany. Nowy oddział będzie się mieścił w pobliżu dzielnicy przyłączonych przedmieść, a mianowicie w okolicach stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

= Ze względu na obecne upały, p. o. oberpolicmajstra, powołując się na poprzednie rozporządzenie, poleca komisarzom cyrkułowym zwracać szczególną uwagę na prawidłowe oczyszczanie i dezynfekcję stacyj dorożkarskich, wagonów kolei konnej, jak również ulicznych i podwórzowych ścieków.

= Z powodu procesyj jutrzejszych, ruch tramwajów powozów, oraz dorożek zostanie wstrzymany na następujących ulicach: o godz. 10-ej rano do 1-ej z południa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. 5-ej po południu na placu Trzech-krzyży, Wiejskiej, Instytutowej i w alejach Ujazdowskich, o godz. 6-ej wieczorem na placu Grzybowskim, Twardej, Marjańskiej i Pańskiej.

= Na ulicy Przyokopowej rozpoczęto roboty brukarskie, które będą wykonane w roku bieżącym, na przestrzeni od Leszna do ul. Niskiej.

= W Alei Szucha, w zabudowaniach, należących do koszar pułku litewskiego, otwarto nowy oddział pocztowy dla przyjmowania zwyczajnej i pieniężnej korespondencji, oraz sprzedaży marek, kopert i listów otwartych.

= P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, pułkownik fligiel-adjutant Klejgels, wczoraj rano wyjechał na kilka tygodni do Doppeli pod Rygą.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło panie Marję Wróblewską i Joannę Sikorską na opiekunki szwalni 1-ej przy ulicy Starej, zaś Marję Brudową na opiekunkę ochrony XXIII-ej (imienia Marji.)

= Dziś, o godzinie 8-ej zrana, JE. ks. arcybiskup Wincenty Popiel w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, dopełni aktu bierzmowania sierot, pozostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Poświęcenie kościoła.

Roboty wewnętrzne w nowej części kościoła św. Aleksandra w zupełności już ukończono; zewnętrzne prowadzone są w dalszym ciągu.

Dzisiaj o godzinie 4-ej przed Nieszporami nastąpi poświęcenie nowej świątyni; po Nieszporach zaś, odprawionych w dawnej części kościoła, przeniesiony będzie w procesji Najświętszy Sakrament do nowej świątyni, w której odtąd wszystkie nabożeństwa i posługi religijne odbywać się będą.

Pierwszą Mszą S-tą będzie Prymarja w Boże Ciało.

= Z teatru i muzyki.

(J. Kl.) Aida, tak jak jest u nas przeciętnie przedstawiana, interesować może.

Mamy przedstawicieli ról ważniejszych w osobach pani Dowiakowskiej (Aida), Szczepkowskiej (Amneris), Chodakowskiego (Amonatro), Seidemana (arcykapłan) i t. d.

Całość idzie dobrze, wielekroć z zapałem, lubo w szczegółach czuć już nieraz to rozluźnienie, jakie daje długotrwała rutyna.

Nie to jednak głównie naszą uwagę w dniu wczorajszym skupiało; zwracała się ona ku nowemu Radamesowi, którym był p. Pizzorni, żądając od niego wrażeń artystycznych, urozmaiconych, interesujących.

Zwracała się, niestety, naprożno.

Pan Pizzorni widocznie postawił sobie za zasadę myśleć tylko o emisji mocnej nut wysokich, i po za objawami tego wokalnego zjawiska jest śpiewakiem niezmiernie jednostajnym i bezbarwnym.

Piana nie posiada; ztąd też romans „celeste Aida" nikogo nie mógł zadowolnić, medium zawsze wychodzi blado, temperament w kilku miejscach objawił się szczęśliwie, a wysokie nuty udawały się, lubo nie pamiętamy, aby która wzięta była delikatnie.

Sprawozdanie o takiej produkcji musi być, jak ona sama, nieinteresującem.

= Czwarte Towarzystwo.

Zamiłowanie do sportu wodnego, dzięki impulsowi danemu przez warszawskich wioślarzy, wzrasta nad brzegiem Wisły.

Dowodem tego projekt utworzenia czwartego z rzędu Towarzystwa przez sandomierzaków.

W samym Sandomierzu, oraz w okolicy znajduje się już kilkadziesiąt osób, z wielkiem zamiłowaniem uprawiających sport wodny.

Grono to postanowiło według ustawy normalnej zawiązać Towarzystwo wioślarskie.

Głównymi inicjatorami są pp. Tadeusz Szczygielski i Antoni Krzesianowicz.

= Sobótki.

W noc wigilji św. Jana oprócz puszczenia wianków na Wiśle, obchodzi się tradycja palenia ognisk, czyli tak zwanych sobótek.

W okolicy Warszawy zwyczaj ten ściśle się utrzymuje, zwłaszcza w miejscowościach pod Czerniakowem i Wilanowem.

W tym roku uroczysta sobótka z tańcami i dodatkiem ogni sztucznych ma być urządzoną przez letników w Otwocku oraz Brzegach nad Świdrem.

= Tramwaje.

Publiczność często narzeka na niedogodny ruch tramwajów, szczególnie w godzinach południowych.

Przy każdej stacji wyczekuje nieraz mnóstwo osób po minut 20, chcąc np. dążyć w stronę Mokotowa; tymczasem wszystkie wagony co minut kilka jadą w jedną stronę na plac Zamkowy.

Dzieje się także w pewnych godzinach dnia odwrotnie: łatwiej się dostać na plac Zamkowy, niż do rogatek mokotowskich lub belwederskich.

Równomierny ruch tramwajów we wszystkie strony byłby bardzo pożądanym, a zarządowi nie zrobiłby chyba żadnej różnicy.

Usprawiedliwić w części można dzisiejszy porządek tylko w jednym razie: gdy w danej miejscowości o pewnej porze dnia gromadzą się tłumy, jak np. podczas spacerów świątecznych lub wyścigów.

= Uwaga na czasie.

W porze zewnętrznej restauracji domów publiczność warszawska jest narażona na rozmaite niespodzianki, jak spadanie cegieł i wapna, t. p.

Jedną z mniej niebezpiecznych dla życia, lecz szkodliwszych dla oczu i odzieży manipulacyj, jest skrobanie tynku, w obecnej chwili dokonywane na gmachu kantoru banku państwa.

Gryzący pył, unoszony wiatrem na znacznej przestrzeni ulicy Elektoralnej, spada na przechodniów, który dla ocalenia oczu zasłaniają głowy parasolami, a nawet chustkami.

Czyżby nie istniał jakikolwiek środek zaradzenia temu?..

= Natręt.

Od kilku lat włóczy się po mieście młody i zdrowy mężczyzna, którego utrzymaniem jest natrętna żebranina.

Specjalność włóczęgi polega na zapamiętywaniu nazwisk rozmaitych osób.

Z całym słownikiem w głowie czelne indywiduum zaczepia zarówno mężczyzn, jak i kobiety, tytułując każdego z nazwiska.

W dniu wczorajszym czelnego żebraka wypchnięto za drzwi z pierwszorzędnej cukierni, grożąc przywołaniem policji.

= Wykopalisko.

Wczoraj po południu przy prowadzeniu robót kanalizacyjnych na ulicy Dzikiej, naprzeciw domu nr. 43 wykopano mnóstwo kości ludzkich.

Przy dalszem kopaniu natrafiono na zgniłą zupełnie czapkę.

Kości przewieziono na cmentarz powązkowski.

= Nieszczęście w szczęściu.

Szczęśliwy zwycięzca na niedzielnych regatach, p. Władysław Deniszczuk, poniósł w godzinę później dotkliwą stratę, która tem smutniejsze sprawiła wrażenie, że dotknęła go pośród kolegów.

Pan D., płacąc panu S. za bilet na składkową wieczerzę, wyjął portfel z gotówką i papierami wartościowemi, a następnie schował go do bocznej zewnętrznej kieszeni munduru, trzymając jednak rękę na portfelu, którą na chwilę tylko odjął, aby podnieść kotarę, odgradzającą ubieralnię od werendy.

Moment ten wystarczył złodziejowi do skradzenia pieniędzy.

Pan D., chcąc za pośrednictwem ogłoszeń wejść w układy ze złodziejem, darowuje mu gotówkę, a żąda zwrotu papierów.

Dziwnym jest w tym wypadku brak odpowiednich środków ostrożności na przystani.

= Kradzieże.

Z mieszkania Lejbtowicza pod nrem 21-ym przy ul. Wołyńskiej skradziono rewersy, weksle, kwity lombardowe, oraz rozmaite dokumenty pieniężne. — Przy ul. Śliskiej pod nrem 11-ym, u W. Dutkiewiczowej skradziono złoty zegarek z takąż dewizką. — Na targu za Żelazną Bramą Kaźmierze Jankowskiej wyciągnięto portmonetkę zawierającą 78 rs. — Wczoraj wieczorem na ul. Wielkiej Hinie Grünsztejnowej, zamieszkałej przy ul. Niskiej pod nrem 68-ym skradziono 12 rs.

= Poszukiwanie rodziny.

Policja tutejsza zatrzymała na ulicy żyda niemowę, liczącego około 16-tu lat wieku.

Zabłąkany ma przy sobie paszport, wydany przez naczelnika powiatu końskiego na imię Kolmana Ficyckiego.

Do czasu odnalezienia rodziny niemowę odesłano do aresztu policyjnego.

= Zagadkowe zniknięcia.

Przed kilku dniami z domu pod nrem 17-ym przy ul. Browarnej wyszedł Mejer Jaeger, 17-letni wyrostek, zamieszkały przy rodzicach i zniknął bez wieści.

Podobnież zniknął Władysław Ulański, 13-letni chłopiec, pozostający w terminie pod nrem 3-im przy ul. Żabiej.

Pomimo usilnych poszukiwań na ślad zaginionych dotychczas nie natrafiono.

= Rozhukany wół

Wczoraj za rogatkami marymonckiemi wyrwał się z rąk parobka rzeźnickiego wół, który przewrócił w szalonym pędzie dwie kobiety.

Jedna z nich, Anastazja Kuziemska z powodu stratowania poniosła ciężkie obrażenia; druga zaś, Katarzyna Kulikowa uległa zwichnięciu nogi.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Adolf Singer, robotnik kolejowy, powróciwszy do domu na Pelcowiznę w stanie podchmielenia, nie zgasił świeci.

S. śpiąc niespokojnie, wywrócił świecę, od której zapaliła się pościel.

Kiedy obudzili się domownicy, łóżko było objęte płomieniem.

Ogień bezzwłocznie ugaszono, a S. poniósł tak ciężkie poparzenia na całem ciele, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Fałszywa pogłoska.

W sobotę rano pisma doniosły, iż na placu Trzech krzyży pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 27-letni syn obywatela ziemskiego, T. W.

Wiadomość ta okazała się fałszywą.

= Zbrodnia.

W miejscu ustępowem przy ul. Nowowielkiej pod nrem 25-ym znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka ze śladami gwałtu na szyi.

Zwłoki pozostawiono na miejscu do zejścia władz policyjno-sądowych.

= Zamach samobójczy.

Michał Gałęzowski, właściciel sklepiku, zamieszkały przy ulicy Chmielnej pod nrem 55-ym, podlegający obłędowi, wczoraj po południu usiłował się powiesić.

Żona przy pomocy domowników zdołała samobójstwu przeszkodzić.

Nad desperatem rozciągnięto opiekę.

Dzisiejsze gonitwy.

Aż siedm razy podniesie się dziś na polu mokotowskiem chorągiew startera i siedm razy ozdoby stajen naszych o lepsze ze sobą walczyć będą.

Gonitwa pierwsza (Beaten-handicap) o nagrodę Towarzystwa rs. 250 i rs. 330 od trzydziestu trzech tegorocznych zwycięzców, bieg wiorst 2. Biegać będą: 1) „Bohun" J. hr. Ledóchowskiego; 2) „Dumna" p. L. Kronenberga; 3) „Gioconda" p. Wł. Mysyrowicza; 4) „Adwokat" p. Łazarewa i 5) „Rose-Caron" p. L. Grabowskiego.

Nagroda sprzedażna (wiorst 2) wynosi tylko rs. 300 a przecież ubiegać się o nią będzie aż siedm koni, mianowicie: 1) „Doli" p. A Łazarewa, 2) „Countess Teresina" I. hr. Ledóchowskiego; 3) „Kompan" p. K. Makomaskiego; 4) „Minna" p. A. Daszewskiego; 5) „Wiara" I. hr. Ledóchowskiego; 6) „Angora" p. Hillmana i 7) „Leszek" pp. I. E. Reszkego.

„Gentlemeński" Handicap, z nagrodą Towarzystwa rs. 500 wraz z puharem ofiarowanym przez jednego z członków Towarzystwa. O gotówkę i puhar ubiegać się będą tylko: „Tirard" J. hr. Ledóchowskiego i Sarbacane p. Hillmana.

Trzy tysiące rubli wynosi nagroda imienia „hrabiów Potockich." Bieg 2 wiorsty 133 sążnie. Zapisane są: 1) „Clara Moorken" stadniny rządowej

w Janowie; 2) Mac-Mahon" I. Dobrogosta i 3) Lancelot p. W. Mysyrowicza.

Gonitwa następna o nagrodę „Pożegnania" (Handicap) rs. 300. Bieg 1 wiorsta 250 sążni. Walczyć o nią będą: 1) „Dziwożona" Litawora, 2) „Panie kochanku" J. hr. Ledóchowskiego i 3) „Leszek" pp. I. E. Reszke.

Nagroda Dam wynosi w gotówce do podziału między pierwsze dwa konie rs. 881. Bieg 2 wiorsty. Jako konkurentów program wymienia: 1) „Alarez" Mr. Lubicza; 2) „Karabela" Litawora; 3) „Toledo" I. hr. Ledóchowskiego; 4) „Sarbacane" p. Willmana i 5) „Klaudja" pp. I. E. Reszke i Rzewuski.

Ostatnia nareszcie gonitwa odbędzie się o nagrodę dodatkową Towarzystwa 20 półimperjałów w złocie. Bieg 2 wiorsty z 4-ma płotami. Do startu staną: 1) „Szelda" p. N. Wyczesławcewa i 2) „Padyszach" p. Pauriana.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jarmark tegoroczny w Łęcznie rozpoczyna się z dniem jutrzejszym.

— Do piątku, godz. 3-ej po południu, przyjmowane będą w domu bankierskim J. G. Blocha akcje lub świadectwa depozytowe od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, zapowiedzianem na d. 5-ty lipca.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowania magistratu w m. Augustowie od rs. 1,880 kop. 58.

— Pojutrze, w radzie powiatowej stopnickiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na przebudowę jednego piętra i zbudowanie drugiego piętra na oficynie szpitala św. Mikołaja w osadzie Busku od rs. 2,290 kop. 15.

— Pojutrze, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na dzierżawę 3-letnią dochodu kasy miejskiej od 1,205 rs. rocznie.

— Pojutrze, o godz. 2-ej po południu, w lokalu oddziału tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji drugiej działu cukrowniczego wspomnianego Towarzystwa.

— Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" odbędzie się pojutrze, o godz. 8-ej wieczorem.

Z SĄDÓW.

Wyrok.

Po kilkunastodniowych rozprawach ogłoszono w dniu wczorajszym wyrok w sprawie włocławskiej. Kasjer filji banku, Wilkęski, oraz obywatel Orłowski, poszlakowany o ułatwienie ucieczki Krzeczkowskiemu, zostali uniewinnieni. Kontrolera Witalisa Smochowskiego skazano na złożenie z urzędu, Radziejewskiego zaś na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w syberji. Akcja cywilna banku zasądzoną została w kwocie 80,000 rs. od Smochowskiego i w kwocie 7,000 rs. od Radziejewskiego.

E. W.

Dla pogorzelców Kałuszyna.

Rodzina Kronenbergów rs. 200—Z. rs. 10—z Nowego Miasta nr. 8 rs. 1—M. D. rs. 1—K. M. rs. 25—Z. S. pierścionek złoty z turkusem.

Dla najbiedniejszych.

X. rs. 3.

Na kolonje letnie.

J. K. kop. 20.

Na nędzę wyjątkową.

J. K. rs. 1 kop. 20.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

HERMAN KNOTHE,

Obywatel ziemski,

były wychowaniec zakładu agronomicznego w Marymoncie,

po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 53, w dniu 16-m czerwca 1889 roku przeniósł się do wieczności.

Pochowanie zwłok w grobie familijnym w Tomaszowie rawskim nastąpi w dniu 19-ym b. m., to jest we środę, na które w głębokim żalu: żona, dzieci, zięć, bracia, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2096

† Ś. p. JAN CICHOCKI,

MAJSTER RĘKAWICZNICZY,

przeżywszy lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 17 czerwca 1889 r. Pozostała w głębokim smutku żona z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym czerwca, t. j. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po połud. na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. NADZIEJA HORNBERG,

córka rzeczywistego radcy stanu,

zmarła w 23-im roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z cerkwi przy pałacu Brühlowskim nastąpi we środę, to jest dnia 7-go (19-go) b. m., o godzinie **12-ej** w południe, o czem stroskani rodzice, bracia i siostry zmarłej, donoszą krewnym i znajomym. 4—2078—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś o godzinie 10-ej wieczorem Dostojni Nowozaślubieni, W. Ks. Paweł z W. Ks. Aleksandrą Jerzówną, wyjeżdżają do wioski Iljńskoje pod Moskwę.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Ogłoszone zostały Najwyższe rozkazy: Od dnia ogłoszenia niniejszego należy przepuszczać przez granicę wszelkiego rodzaju szmaty, oprócz wełnianych; mianowicie, szmaty bawełniane bez cła, odrzynki tkanin wełnianych nie dłuższe nad arszyn i nie szersze nad werszek z opłatą 1 rubla w złocie; wszelkiego rodzaju wełnę i puch niefarbowany, czesanki wełniane niefarbowane za opłatą 2 rubli; dalej wełnę niefarbowaną, sztuczną, tartą, krajkę sukienną, czesanki wełniane farbowane za opłatą 3 rs.; wełnę czesaną we wstążkach, niefarbowaną za opłatą 4 rs. 60 kop.; farbowaną 3 rs.; przędzoną bez przymieszki lub z przymieszką niefarbowaną 9 rs.; farbowaną kręconą 10 rs. 50 kop.; farbowaną 12 rs. Począwszy od 1890 roku należy pobierać od prochu po 1 rs. 40 kop. w złocie; od dynamitu i wszelkiego rodzaju materjałów wybuchowych, mieszanin piorunujących i wszelkich przyborów do eksplozyj po 3 rs. Od dnia ogłoszenia niniejszych rozkazów należy pobierać od krochmalu w kawałkach i w proszku 1 rs. 40 kop. w złocie; od ryżu przerobionego 70 kop.; od nieprzerobionego 40 kop. Za wosk pszczelny, roślinny, złożony, górski i oczyszczony 1 rs. 50 kop., wosk górski nieoczyszczony 40 kop.; stopnie marmurowe i nieoszlifiowane płyty nie grubsze nad pięć werszków 24 kop.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd zabronił serbom węgierskim obchodu narodowego jubileuszu bitwy na Kosowem Polu, uważając agitacje Omladiny za zgubne dla państwa.

Lwów 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komitet centralny dla Galicji Wschodniej zatwierdził następujące dalsze kandydatury z gmin wiejskich: z drohobyckiego hr. Stanisława Tarnowskiego *jun.*, z przemyślańskiego hr. Romana Potockiego, z kołomyjskiego księcia Puzynę, z kossowskiego ministra Zaleskiego.

Brody 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Posłem z miasta Brodów do sejmu wybrany zostanie Otto Hausner.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada municypalna Paryża uchwaliła rezolucję, domagającą się zachowania głównych budynków wystawy powszechnej i zamienienia obecnego ogrodu wystawowego na skwer. Uchwalono również zawezwać utrzymujących fiakry do przyjęcia żądań woźniców.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kr. War.*) — Wczoraj wieczorem odbył się bankiet stowarzyszenia republikańskiego pod przewodnictwem Ferryego, liczący trzystu współbiesiadników. Ferry wygłosił długą mowę, wykazującą niebezpieczeństwa i bezużyteczność rewizji konstytucyjnej tudzież zwołania konstytuanty. Mówił następnie o potrzebie pokoju religijnego i wyraził nadzieję, że synowie r. 1789-go nie rzucą się w ramiona dyktatora.

Bern (w Szwajcarji) 18-go czerwca. (*T. p. K. W.*) Rada związkowa projektuje przywrócenie urzędu prokuratora jeneralnego, któremu zostałyby przydzielone departamenty sprawiedliwości i policji.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy rozprawach nad budżetem wojskowym rząd zażądał 11 miljonów na koszta zarządu afrykańskiemi kolonjami. Jeden z posłów zaproponował poddać pod głosowanie wniosek, iż uchwalone poprzednio 8 miljonów uznają się za dostateczne. Crispi postawił kwestję zaufania, poczem wniosek posła został odrzucony i izba deputowanych uchwaliła wotum zaufania dla rządu.

Genua 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rada prowincjonalna tutejsza odmówiła zapomogi na budowę tunelu przez Simplon, acz kolwiek z obecnych członków rady 27 głosowało za subwencją, a tylko 12 przeciwko, gdyż według praw, do ważności tego rodzaju decyzji potrzeba przynajmniej 31 głosów.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Ameryki telegrafują, że w Kanzas szalał straszliwy orkan, który spowodował powódź w ogromnych rozmiarach. Mosty i tamy pozrywane. Przeszło 600 ludzi utonęło.

Jassy 18-go czerwca. (*T. pryw. Kurj. W.*)— *Indépendance Roumaine* zapewnia, że królowa Natalja nie prędzej powróci do Serbji, aż metropolita Michał ureguluje kwestję jej małżeństwa i zwrócenia jej pełnych praw macierzyństwa.

Belgrad 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Male Nowiny* domagają się przyłączenia do Serbji Bośnji i Hercegowiny, tudzież części wybrzeży dalmackich i terytorjów węgierskich, zamieszkałych przez Serbów. W zamian za to organ rzeczony ofiaruje Austrji neutralność Serbji i poręczenie nietykalności granicy południowej od Widdynia do Raguzy. Podobnie wyraża się *Narodni Dniewnik*, który dziwi się, że program ten dla prasy austro-węgierskiej wydaje się nowością.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go czerwca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) Dzisiaj czynności rozpoczęto w tem samem usposobieniu, które najwymowniej świadczy, iż nastąpił przełom w tendencji, którą uważać można za wzmocnioną. Nie czyni ona jednak takich postępów, jakich by się spodziewać można było, ponieważ odpowiedniego zasilenia nie widać ze strony rynku pieniężnego, cierpiącego jeszcze na brak gotówki. Nadto dla tych samych przyczyn odbiorcy występują z nieznacznemi zapotrzebowaniami, które nie mogą podtrzymać dążności. W każdym jednak razie dalszej zniżki spodziewać się na razie nie należy. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 10 fen. tylko, pomimo znacznej ilości bankrotów, a na dostawę sprzedawane na wstępie czynności po 209 obniżyły się dla wyłuszczonych poprzednio przyczyn do 208.25, czyli że zyskały 50 fenigów. Z weksli osiągano za kr. Warszawę 65 fen. więcej; krótki Petersburg sprzedawano o 20 fenigów, a dług. o pół marki drożej. Weksle na Wiedeń zyskały 10 fen. ledwie. Korzystne usposobienie rynku odbiło się najwyraźniej na polu wartości procentowych. Ziemskie zbywane o 70 kop w złocie drożej, a likwidacyjne o 30 kop. Z russkich walorów osiągano za wschodnie pożyczki 30 kop. czyli 1/2% więcej; również wyższe ceny płacono za 6% rentę, 5% pożyczkę z 1884 roku, za 4 1/2% listy zastawne ruskie, konsole z 1880 roku i premiówki z 1864 roku. Cokolwiek niżej notowano premjówki II-ej serji i kupony celne. Kredytówki zdrożały; osiągano za nie 4/5% więcej niż wczoraj. Żyto w tranzakcjach natychmiastowych nie uległo zmianie, na dostawę zaś straciło pół marki. Prywatne dyskonto bez zmiany.

Berlin 18-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	208.80	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	208.40	Akcje kredytowe	161.90
Wek. na Petersb. krót.	207.80	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	206.—	" " dł.	20.36
Bil. ban. rusk. na dost.	208.25	Żyto w tow. gotow.	146.—
Wschodnia poż. II em.	63.30	Żyto na wiosnę	151.25
Listy zast. serji I-ej	62.70		

Kursa z dnia 17-go czerwca: 208.90, 207.75, 207.60, 205.50 207.75, 63.62, 161.10, 146.—, 151.75.

Petersburg 18-go czerwca. — **Weksle na Londyn 97.85.** Pożyczka premjowa I-ej emisji 269.50. **Pożyczka premjowa** II-ej emisji 243.50. Półimperjały 7.90.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 18-go czerwca.—Dowozy na targ dzisiejszy były nieco większe, usposobienie niezdecydowane, wyczekujące, zwłaszcza dla pszenicy, której wystawiono na sprzedaż około 500 korcy; kupiono tylko jedną partję 300 korcy pstrej po 6 rs., inne gatunki nie znalazły nabywcy.

Dowozy żyta obfitsze, wynosiły 800 korcy, chęć kupna bardziej ożywiona, przy cenach wyższych; za wyborowe ziarno płacono 4.10, i 4.15, 4.20, 4.22½, a nawet 4.25 kop., za średnie 4.05. Owies drogi, dostarczono zaledwie 150 korcy, sprzedawano dobre średnie gatunki po 2.80. lepsze po 3 rs. 50 korcy dostawionego na targ grochu nie znalazły amatora. Siano w niewielkich ilościach sprzedawano po 30, 35 i 40 kop., słomę po 28 i 30 kop.

Targ na Pradze dnia 18-go czerwca. — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym w ogóle było mocne, obroty ożywione, pomimo znacznych dowozów, wynoszących 42 wagony. Żyta nadesłano 17 wagonów, wyborowy towar sprzedawano po 71 do 73 kop., średni po 68—70 kop., ordynaryjny po 66 do 67 kop. Owsa nadesłano 21 wagonów, z których większa część z okolic Orszy, usposobienie bardzo mocne, sprzedano prawie wszystkie nadesłane transporty, za wyborowy płacono 79 do do 83 kop., za średni 74 do 78kop., ordynaryjny po 69 do 72 kop. Grykę kupowano w średnim gatunku po 84 kop. Kaszy jaglanej nadesłano 3 wagony, usposobienie bez zmiany, sprzedano 2 wagony średniego gatunku po 110 i 115 kop., za wyborowy żądają do 130 kop., ordynaryjny i psujący się ofiarowano po 86 do 95 kop., nabywców nie było.

Gdańsk 15-go czerwca. — Pszenica krajowa osiągnęła pełne ostatnie ceny. Towar transitowy więcej poszukiwany przy cenach częściowo cokolwiek wyższych. Płacono za polską transito pstrą obciągnięto 125 i 127 f. 122 m., pstrą obsadzoną 123 funt. 124 m., pstrą 124 funt. 126 m., 126 f. 129 m., szklistą 126/7 f. 129 mar., dobrze pstrą 124/5 funt. 130 mar., wysokopstrą szklistą 130 f. 141 m., za russką transito czerwono-pstrą 124 f. 126 m., jasno-pstrą 123 f. 128 m., białą 124/5 f. 138 m., czerwoną 121 f. 122 m., 122 f. 123 mar., 129/30 f. 130 m., łagodnie czerwoną 126/7 f. 128 m., girka 127/8 f. 128 m. za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 133½ m. w płaceniu, na wrzesień-październik 135 m. w płaceniu, na październik-listopad 135½ mar. w żadaniu, 135 m. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 133 m. Żyto krajowe bez obrotów, a tranzytowe mocno. Płacono za russkie transito 124/5 funt. 94 m., 121 f. 91 marek. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 91 mar. w płaceniu, na lipiec-sierpień tranzytowe 92 m. w płaceniu, na wrzesień-październik dolnopolskie 95½ mar. w płaceniu, tranzytowe 95 mar. płacono, na październik-listopad krajowe 138½ mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar., tranzytowego 93 mar. Jęczmień targowano russki transito 102 do 103/4 funt. 73 m., 104 f. 74 m., 75 m., 106 f. 78 m., 110 funt. 88 m., na paszę 72 marki za tonnę. Owies krajowy 147 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 mar., miałkie 3.70 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.20 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w płaceniu, podlegający cłu 35 mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 211.50 marek za 100 rubli.

Jarmark na wełnę.

Ostatecznie postanowiono, że jarmark tegoroczny przedłużony zostanie o jeden dzień.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem deputacja jarmarczna odbędzie w lokalu swej kancelarji, przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr. 37, ostatnie posiedzenie sprawozdawcze z tegorocznego jarmarku, na którem też urzędowe zamknięcie rzeczonego jarmarku protokólarnie ogłoszonem będzie.

Jakkolwiek wczoraj dopełniono sporo tranzakcyj, sprzedano bowiem około 150,000 pudów wełny, jednak w ogólnym nastroju ujawniła się ospałość i zniechęcenie.

Producenci żalą się, że nie mogą sprzedać produktu po cenach pożądanych; fabrykanci znów obawiają się, iż stanowczość dostawców potrwa zbyt długo; ta sama myśl wprawia w kłopot spekulantów zagranicznych, pomimo wielkiej pewności siebie.

Wczoraj płacono niżej od cen zeszłorocznych od 4-ch do 8-iu talarów na centnarze wełny cienkiej, a do 10 talarów wełny średnio-cienkiej.

Wełny bardzo cienkie wcale jeszcze sprzedawane nie były, gdyż właściciele stanowczo odmówili przyjęcia ofiarowanych im cen z pewną zmianą w stosunku do cen zeszłorocznych.

Naturalnie, iż wełny bardzo cienkie stanowią własność przeważnie obywateli zamożniejszych i ci, mając możność po temu, borykają się z naciskiem spekulantów zagranicznych, lecz niestety mniej zamożni, stanowiący większość, nie mogą stawić oporu i muszą ulegać.

Na wełnę ordynaryjną amatorów jeszcze nie było.

Płacono wczoraj:

za wełnę cienką . . . . . . od 100 do 116 talarów za cetnar
„ średnio-cienką lepszą „ 82 „ 95 „ „ „
„ „ „ gorszą „ 70 „ 81 „ „ „

Płacono tegoż dnia w roku zeszłym:

za wełnę bardzo cienką . . . . . . od 135 do 157 tal. za cent.
„ „ cienką . . . . „ 104 „ 124 „ „ „
„ „ średnio-cienką lepszą . . . „ 90 „ 97 „ „ „
„ „ „ „ gorszą . . . „ 71 „ 87 „ „ „
„ „ ordynaryjną . . . . po 68 „ — „ „ „

Wczoraj zważono: na wagach miejskich (Nr. 1-y 36 p. 21 f., Nr. n-gi 1090 p. 3 f. i Nr. 3-i 641 pud. 24 f.), 2,668 p. 7 f., a na wagach bankowych 5911 . 14 f., razem więc 8679 p. 21 f.

Zatem obecnie znajduje się na jarmarku zważonej już wełny 70,493 pud. 9 fun., czyli w porównaniu z rokiem zeszłym o 19,215 p. 15 f. więcej.

Sprzedano dotąd wełny ogółem około 22,000 pudów, t. j. mniej niż trzecią część ilości, jaka jest już zważona.

Właściciel majątku Kutno, rejent Stanisław Zawadzki, wystąpił do deputacji jarmarcznej z wnioskiem, iż najniewłaściwiej sprzedaż wełny na naszym jarmarku odbywa się na centnary (132 funtów), a należność oblicza się na dawno nieegzystujące talary (90 kop.) Zdaniem wnioskodawcy byłoby właściwiej i daleko dogodniej dla stron zawierać umowy na praktykowane u nas wagi i monety, tem bardziej, iż w świadectwach wagowych waga wełny wykazaną jest w pudach i funtach. Wniosek ten deputacja jarmarczna postanowiła przedstawić do uznania władzy wyższej.

Wczoraj przybyły następujące partje wełny:

Dom. Mokre Adama Mierzejewskiego 21 p.; dom. Małopole 69 p. 9 f.; dom. Rędziny Teofila Budnego 44 p.; dom. Koszuwka Antoniego Cywińskiego 25 p.; dom. Strzegocin Jana Brudzyńskiego 44 p.; dom. Wysocka Wróblewskiego 64 pud. 16 f.; dom. Byszewo Aleksandra Cichockiego 28 p. 15 f.; partja zbiorowa z okolic Nasielska 45 p.; dom. Kraskowice Benjamina Klejmana 150 p.; dom. Lubotyń Feliksa Ciemniewskiego 29 p. 18 f.; dom. Gołądkowo 85 p.; dom. Gołymin Janusza Łempickiego 73 p. 26 f.; dom. Łosiewo Bronisława Jaworowskiego 31 p.; dom. Kamionna Henryka Tańskiego 25 pud.; dom. Przewodowo Ponikowskiego 79 p. 14 f.; dom. Kozłowo Mieszkowskiej 45 p. 32 f.; partja zbiorowa z okolic Płońska 70 p.; dom. Zakrzew Stanisława Zajączkowskiego 21 p. 38 f.; dom. Złota Karola Żuchowskiego 42 p.; dom. Stromow Romana Zakrzewskiego 19 p. 7 f.; dom. Śmiecin Ignacego Gutkowskiego 41 p. 28 f.; dom. Lelice Juljana Gościckiego 100 p.; dom. Łoniewo Bronisława Truścickiego 27 p. 20 f.; dom. Łuszewo Pelagji Grabowskiej 68 p.; dom. Chramakowo Teofila Mieczkowskiego 64 p. 17 f.; dom. Grombiec Antoniego Czaplickiego 57 pud. 20 f.; dom. Dziembakowo Zygmunta Umińskiego 36 p. 20 f.; dom. Trąbki Jaworowskiego 80 pud.; partja zbiorowa z okolic Zakroczymia 39 p. 24 f.; dom. Drobin 160 p.; partja zbiorowa z osady Raciąż 63 p. 23 f.; dom. Nadółki Zygmunta Goreckiego 101 p. 30 f.; dom. Pilichowo Romana Pilickiego 109 pud. 5 f.; dom. Zaborowo Kazimierza Góreckiego 127 p.; dom. Mała wieś Adama Kosińskiego 140 p.; dom. Karwowo Szlacheckie Jana Dębickiego 136 p. 4 f.; dom Łomna 46 p. 10 f.; partja zbiorowa z okolic Drożdzin, Ogonowo 270 p.; dom. Krzywe Władysława Biernackiego 72 p.; dom. Mo zna Feliksa Czaplickiego 72 p. 12 f.; dom. Snopków Antoniego Bobrowskiego 160 p.; dom. Wieniawka 90 p. 38 f.; dom. Sobieszczany Leona Chmielewskiego 12 p. 38 f.; dom. Rozwozin 84 p.; dom. Żelechów Jana Ordęgi 57 p.; dom. Wojsławice Leszczany hr. Leopolda Poletyłło 120 p. 35 f.; dom. Grzybowo-Windyki i Grzybowo Rukały Bronisława Klickiego 40 p. 12 f.; dom. Gnojno Marji Tabęckiej 28 p. 15 f.; dom. Dłutowo Klickiego 54 p. 30 f.; dom. Krzywda Władysława Szulca 41 p.; partja zbiorowa z osady Bieżuna 88 p. 28 f.; dom. Marcinek Kleczkowskiego 54 p. 4 f.; dom. Modzele Bartłomieje 48 p. 38 f.; partja zbiorowa z okolic Mławy 350 p.; dom. Skrzeszew Ochenkowskiego 107 p.; dom. Czekanow Bondzyńskiego 79 p. 36 f.; dom. Worduni Marjana Szeliski go 110 p. 30 f.; dom. Stok. Lacki i Pruszyn Józefa Wyszomirskiego 80 p. 20 f.; dom. Wyszków Józefa Wyszomirskiego 195 p. 25 f.; dom. Celeśnica Henryka Rozenwerta 158 p. 27 f.; dom. Silwertin 42 p. 28 f.; dom. Kobylany Tadeusza Flajczerowskiego 108 p. 5 f.; dom. Wolipki hr. Ludwiki Ostrowskiej 120 p. 27 f.; dom. Korczew hr. Ludwiki Ostrowskiej 366 p. 2 f.; dom. Nowiski Juljana Kuttela 41 p. 29 f.; dom. Krasna Władysława Ostrowskiego 52 pud. 10 f.; dom. Chotygi Sabiny Dobrowolskiej 89 p. 28 f.; dom. Gruszniew hr. Platera 301 p. 4 f.; partja zbiorowa z okolic Biały 31 p. 22 f., dom. Tulilow Błociszewskiego 27 p. 9 f.; dom. Rudzieniec Józefa Tatarskiego 75 p. 28 f.; dom. Progaszny Władysława Szaniawskiego 76 p.; dom. Żelizna Juliusza Pyszgersza 26 p.; dom. Bezwola Antoniego Rogowskiego 26 p. 20 f.; dom. Kownoty Gutowskiego p. 00 f. 00; dom. Kolano, Puchowa-Góra Wiktora Tafiłowskiego 46 p.; dom. Planto 107 p.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go czerwca 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Tem. R.
D. 17-go g. 9 w.	747 1	74	Z	20.2	16.1
D. 18-go g. 7 r.	748.6	52	Z	20.2	16.1
„ g. 1 pp.	749.0	40	Pz	21.2	16.9

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. 20.0 = R. 16.0; „ najwyższa C. 28.0 = R. 22.4; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

— ***CEMENT Grodziec***, Wysoka, ***Angielski*** i Niemiecki, oraz ***Cegła i Glinka ogniotrwała*** angielska Ramsay'a i krajowa na składzie u firmy ***Z. A. Krajewski***, Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon Nr. 83. 1667

TABELA WYGRANYCH
w czwartym dniu ciągnienia V-ej klasy 152-ej Loterji klasycznej.

Dnia 18 czerwca 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
376	**400**	7806	**200**	12698	**8,000**
3943	**4,000**	8348	**200**	13128	**400**
4908	**200**	9409	**200**	13335	**200**
5511	**2,000**	9561	**400**	15334	**400**
6788	**200**	10060	**200**	16768	**400**
6942	**400**	10989	**400**	17835	**400**
6947	**400**	11231	**4,000**	18055	**200**
6998	**400**	11601	**200**		
7730	**1,000**	12285	**1,000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

443	5930	10300	12665	14986	19487
1951	7015	10763	13343	15095	20494
3302	8205	11523	13848	16927	21681
4002	9636	12571	14838	18182	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

65	2070	3915	6686	8749	11056	13046	15047	17136	19142	21503
86	2112	28	6724	58	11173	47	91	17334	52	43
90	40	76	34	8811	11220	72	15125	42	60	63
113	62	4021	6831	24	51	88	29	51	19231	21608
26	98	43	6910	54	56	13101	39	17456	39	9
208	2207	81	60	56	78	13	44	65	60	64
66	38	98	7046	8918	11303	15	69	94	19300	21794
79	2370	4131	7118	52	7	72	15202	17517	16	21823
315	82	41	33	98	9	13332	51	28	57	36
73	2417	43	43	9042	12	84	58	54	19419	80
90	18	4239	7212	58	18	13421	15318	63	37	89
409	28	98	58	61	47	31	21	70	79	21919
53	2517	4803	7302	76	61	13528	79	72	19518	50
58	97	22	5	9124	91	66	15503	17618	21	79
86	2609	4411	6	9219	11424	70	22	34	25	92
759	43	39	7	9337	66	86	15631	44	63	22010
66	76	73	19	47	77	13629	93	48	19675	12
79	2732	4516	52	86	11543	33	15704	68	19757	15
92	2803	4629	94	9437	65	38	53	17716	67	18
618	20	86	7468	49	11709	42	69	51	19814	39
45	74	4715	72	53	40	57	99	61	69	84
47	2906	46	7541	77	55	67	15838	83	19905	22104
96	42	63	74	94	57	84	48	17840	10	17
741	50	4893	95	9530	91	13807	59	17907	65	28
75	95	4905	7604	68	11827	34	15907	19	20213	22278
91	3015	32	15	69	68	13945	55	43	30	22300
821	55	68	40	97	73	49	16016	64	85	11
42	86	84	62	9701	77	72	74	18044	41	38
944	98	86	7700	36	11976	75	76	99	20342	42
67	3127	5016	93	56	12103	14022	16121	18159	20425	72
93	34	81	7819	63	28	14118	45	65	66	87
1123	55	5114	53	68	12224	86	48	18201	20509	22408
66	3207	48	57	72	45	91	55	23	27	22505
96	31	61	69	84	12308	98	87	84	30	13
1212	61	5302	95	9801	42	14218	95	90	46	28
74	88	42	99	10	55	43	16214	18313	81	64
1326	98	59	7906	39	71	47	16331	63	95	80
36	3305	5531	37	60	96	75	47	81	20618	22614
39	12	81	51	84	12437	99	16422	18409	59	22724
47	51	5602	8064	9976	64	14369	36	35	98	76
1428	74	43	71	10016	70	14400	77	56	20725	22844
42	79	75	89	82	12563	38	16546	58	46	22958
66	3418	5701	8164	93	72	90	57	67	20807	83
1519	66	15	74	10205	81	14507	16627	71	71	23012
21	3503	19	93	53	12693	85	56	86	99	14
65	10	5808	8332	68	12702	14626	16710	18503	20900	63
94	20	42	39	73	20	32	75	30	48	23108
1626	46	57	57	99	93	38	16830	18642	61	45
76	72	5909	65	10327	12886	14739	45	53	90	63
89	3609	61	8414	10416	11	65	58	87	91	71
1716	3750	74	18	44	27	80	59	18720	21046	23230
1893	70	94	27	10564	40	14801	16967	92	21316	89
1918	80	6049	54	10622	83	3	73	18808	50	23344
64	3808	79	56	34	97	60	17037	46	67	63
66	36	6156	8544	10724	12906	71	52	88	77	23407
67	78	6258	45	54	74	14922	66	18950	92	49
70	94	73	73	10808	13004	25	92	19047	21406	53
91	3900	94	8619	10925	13	75	94	19112	12	61
2016	13	6661	26	37	40	15024	17128	19	34	66
				67					42	98

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia . . .	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	50 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

— Statki parowe Stan. Górnickiego i S-ki odchodzą codziennie do ***Ciechocinka*** i ***Torunia*** o godz. 4 m. 30, do ***Płocka*** o godz. 8-ej minut 30 rano. 1920

Statki parowe FAJANSA odchodzą:
do Płocka i Włocławka, codziennie, o godzinie 5 i 8-ej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarji, codziennie, o godzinie 7-ej zrana; z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5-ej z rana. 568

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.— Варшава 6 (18) Iюня 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).